

57. Festiwal Moniuszkowski z mniej znanymi operami

Napisano dnia: 2019-07-13 18:03:08



KUDOWA-ZDRÓJ. Po raz pierwszy w historii Międzynarodowego Festiwalu Moniuszkowskiego w tym kurorcie, w trakcie jego tegorocznej 57. edycji, przed publicznością wystąpi Warszawska Opera Kameralna. To jedyny teatr muzyczny na świecie, który w swoim repertuarze ma m.in. wszystkie dzieła operowe Wolfganga Amadeusza Mozarta. W Kudowie-Zdroju zaprezentuje w wersji oryginalnej dwie opery Stanisława Moniuszki.

Dyrektor artystyczny MFM **Stanisław Rybarczyk**: - Jedną z nich jest odnalezioną kilka lat temu przez doktora Grzegorza Zieziulę i nosi tytuł "Die Schweizerhütte", czyli "Chatka szwajcarska". Żeby było ciekawiej - to jest do libretta w języku niemieckim, a myśmy ośmielili się większą część tego libretta - przynajmniej dialogów - przełożyć na język polski. Dzieło zostało wyreżyserowane przez Roberto Skolmowskiego, natomiast kierownictwo muzyczne spoczywa w moich rękach. A druga opera, która zostanie pokazana, to jest "Nocleg w Apeninach" do libretta Aleksandra Fredry i pod moim kierownictwem muzycznym, w reżyserii Roberto Skolmowskiego. Te dwie opery, które są jednoaktowymi, bo tak je zakomponowaliśmy, zostaną pokazane podczas inauguracji festiwalu 21 sierpnia w Teatrze Zdrojowym.



Stanisław Rybarczyk, dyrektor artystyczny MFM

Drugim wydarzeniem o randze prapremiery będzie przedstawienie opery, którą muzykolodzy polscy uznawali w części za zaginioną. - Z Roberto Skolmowskim i ze znanym muzykologiem Maciejem Prochaską udało się nam odnaleźć te wszystkie brakujące fragmenty w Warszawskim Towarzystwie Muzycznym i dzięki temu - we współpracy z Wrocławskim Towarzystwem Muzycznym - zostanie ona wystawiona w piątek, 23 sierpnia. Chodzi o "Ideę, czyli Nową Preciozę". Zagra orkiestra festiwalowa, wystąpią młodzi polscy śpiewacy - przede wszystkim studenci Akademii Muzycznej we Wrocławiu - zdradza dyrektor artystyczny.

Podczas 57. Międzynarodowego Festiwalu Moniuszkowskiego w Kudowie-Zdroju na pewno - jak co roku - odbędzie się koncert balkonowy, koncert muzyki religijnej Stanisława Moniuszki, Korowód Moniuszkowski, nie zabraknie prelekcji i dyskusji. W dniach 21 - 24 sierpnia kurort znów stanie się oazą twórczości tego wielkiego polskiego kompozytora.

Tymczasem S. Rybarczyk wraz z Moniuszkowskim Towarzystwem Kulturalnym, które jest organizatorem wydarzenia, już wybiegają ku następnym festiwalom. Chcą je uczynić nie mniej bogatymi artystycznie i odsłaniającymi kolejne nieznane dotychczas dzieła autora "Strasznego dworu" czy "Halki".



- Jeżeli chodzi o muzykę operową, sceniczną, tego już nie jest za dużo, ale zawsze można się liczyć z niespodziankami. Natomiast są utwory, które były napisane jakoby balet, i one istnieją w jakimś tam wymiarze; nad tym trzeba byłoby poczynić głębokie studia. Za to istnieje niesłychana ilość muzyki

religijnej, kameralnej, pieśni, których my po prostu jeszcze nie znamy. Moim zdaniem - to stanowi około 70 proc. całej twórczości Stanisława Moniuszki - nie opublikowanej i nie nagranej. Ich odnalezienie i uporządkowanie to wyzwanie czasu. Moim marzeniem jest wykonać "Straszny dwór" według wersji Stanisława Moniuszki, a nie według wersji wykonanej przez Kazimierza Sikorskiego, która niewiele ma wspólnego z tym, co stworzył Stanisław Moniuszko. Mam nadzieję, że za trzy lata to się uda podczas kudowskiego festiwalu - podkreśla S. Rybarczyk.

(bwb)